ROLNIK

Bezpłatny dodatek — wychodzi co tydzień.

Rok 2 CHOJNICE, dnia 23-go lipca 1925 r. Nr. 27

Rola spółdzielczości w najbliższej przyszłości.

Zniszczone wojną i dewalucją społeczeństwo polskie znajduje się obecnie w położeniu człowieka zniszczonego pożarem, który zaczyna pracę swoją bez grosza w kieszeni. Minęły już czasy, gdzie wielu w kraju naszym myślało, że będzie można dorobić się sprytem, okpieniem drugiego i podobnemi sposobami. Minęły czasy, w których się wielu Polakom zdawało, że cały świat tylko czeka na to, ażeby im dać pomoc, jako męczennikom świętej sprawy. Zapomniano u nas, że większa część społeczeństw europejskich podobne jak my albo gorsze przechodziły czasy.

Wśród narodów obcych nieliczenie się nasze z pieniędzmi, łatwość uchwalania kosztownych urządzeń w Polsce, naiwne liczenie na pomoc zagranicy wywołało wrażenie, że Polacy to naród niedojrzały, lekkomyślny, pracować nieumiejący i leniwy. I dlatego gdziekolwiek się udawano o pomoc, wszędzie mniej lub więcej grzecznie mówiono nam: pracujcie, oszczędzajcie i opierajcie się na własnych siłach, pokażcie co umiecie, a wtedy też wam inni pomogą.

Ciężką szkołę przeszło społeczeństwo polskie w czasie powojennym i popiero, gdy je bieda przygniotła do ostatnich granic, wtedy zdobyło się na wysiłek, stworzyło podstawy zdrowe nowego pieniądza i poszło na drogę zdrowszej i racjonalnej gospodarki. Gdy te wysiłki spostrzegała zagranica, zaczęła się interesować Polską coraz to więcej. Pojawiają się pożyczki włoskie, francuskie, obecnie amerykańskie a w ostatnich tygodniach zaczyna na korzyść Polski zmieniać się nawet opinja Anglji, zawsze bardzo powściągliwej i nieufnej.

Bank Polski, słusznie uważając za pierwsze swoje zadanie utrzymać wartość pieniądza, by się nie mogło powtórzyć nieszczęście dewalucji, nie puszcza wiele pieniędzy w obieg i dlatego tych pieniędzy wszędzie brak. A tam, gdzie pieniędzy niema, praca się rozwinąć nie może. Nie kupuje się towarów dla braku pieniędzy, więc składy są puste, kupiectwo upada, rzemiosły niema zajęcia, fabryki stoją, robotnik niema zarobku, nędza i bieda panuje w rodzinach. Rolnictwo upada, ceny ziemi i domów zniżają się nad miary, a gdy przytem podatki w państwie, budującem się, muszą być wysokie, przy braku kredytu coraz to więcej zamyka się warsztatów pracy, sprzedaje się dom i ziemię za bezcen.

Jest jeszcze jeden sposób, którym posługiwać się może każdy, nawet najuboższe społeczeństwo i których właśnie, podług zdania wszystkich mądrych ludzi, największą i najgodniejszą jest bronią słabych i ubogich społeczeństw.

W każdem społeczeństwie pieniądz, wydawany przez bank państwowy, bardzo ciekawą robi drogę okrężną. Bank wielki wydaje ten pieniądz bankom prywatnym za zakupione od nich weksle. Banki prywatne dają go fabrykantowi, fabrykant z tych pieniędzy płaci za surowiec swojemu dostawcy, urzędnikom swoim i robotnikom. Robotnicy i urzędnicy używają pieniądze na zakup żywności, odzieży itd. u małego kupca, który znowuż kupuje od małego fabrykanta, bądź od rolnika. Fabrykant zaś otrzymane za towar pieniądze znowu wpłaca do banku.

Tym sposobem pieniądz bezustannie krąży z rąk, wychodzi z banku państwowego i przeszedłszy przez wiele rąk znowu do niego wraca. Im dłużej przy tym okrężnym biegu pieniądz w poszczególnych zostaje rękach, tem więcej potrzeba pieniędzy na zaopatrzenie społeczeństwa. Im prędzej pieniądz przejdzie z rąk do rąk, im prędzej wróci do banków, tem prędzej można go znowu wypożyczyć, tem więcej on przyniesie pożytku. Im szybszy wiatr, tem więcej namiele zboża wiatrak.

Stąd we wszystkich państwach, w których brak jest pieniędzy, można w pewnej mierze temu brakowi ulżyć, starając się o to, by jak najmniej pieniędzy leżało bezczynnie po kieszeniach, portfelach i portmonetkach lecz o ile możności powinno się jak najspieszniej wszystek zbędny grosz oddać do Banku Ludowego i tworzyć nowe zapasy ożywiającego życia gospodarczego pieniądza.

Pewnie, że nawoływanie do składania pieniędzy w Bankach Ludowych dziś po świeżo poniesionych stratach niejednemu z tych, co tę stratę ponieśli, wydawać się będzie przykrym. A jednak każdy z tych, co tę stratę ponieśli, czuje dobrze, że nie Bank Ludowy zawinił, że pieniądz stracił na wartości.

Jeżeli wszystkie zbędne pieniądze pójdą do banków, wtedy wnet w nich nagromadzą się miljony złotych, któreby leżały bezczynnie i bez pożytku w kieszeniach, wypożyczy się w mniejszych ilościach rolnikowi, kupcowi, rzemieślnikowi, ażeby ten kupiec, rolnik rzemieślnik mogli pracować, innym dawać pracę i sami uczciwą pracę zarobić na życie. Na gromadzeniu oszczędności całe społeczeństwo zyska, — prędzej się zwalczy bezrobocie, prędzej kraj wróci do normalnych stosunków.

I dlatego trzeba odrzucić precz wszystkie zniechęcenia, trzeba odsunąć od tych, co zapomnieć nie umieją straty a patrzeć w przyszłość i zdawać sobie sprawę z tego, że nie narzekaniem, lecz energicznem a mądrem gromadzeniem najdrobniejszych chociażby funduszów w naszych Bankach Ludowych, przyspieszymy naprawę tego, co uległo zniszczeniu i przygotujemy powrót lepszych czasów.

Rolnik nietylko wytwarza własne produkty i zbywa je, pragnąc wymienić na gotówkę. Jak każdy spożywca musi on się zaopatrywać na rynku w to wszystko, co mu jest w codziennem życiu potrzebne, a czego sam wytworzyć nie może. Dzisiaj nabywa cukier, naftę, sól — i setki innych rzeczy u prywatnych pośredników, łupiących z niego wysokie zyski za marne fałszowane częstokroć produkty. Macie więc znów sposobność dokonania reformy: uwolnić się od wyzysku pośredników przy zakupach przez założenie własnego sklepu spółdzielczego lub t. zw. spółdzielni spożywców.

Ciemności egipskie rozproszyć możecie na wsi zakładając elektrownie spółdzielcze, które dostarczą Wam przytem siły popędowej do obracania spółdzielczych

młynów, młocarń i innych warsztatów pracy w rolnictwie. Jednocześnie jednak, przeprowadzając, że się tak wyrażę, reformy materjalne, nie zapominajcie o potrzebach ducha naszego i umysłu i serca.

Społeczne domy ludowe, zakładane ze środków zgromadzonych przez spółdzielnie, zapewnią Wam zdrową oświatę zawodowo-rolniczą i ogólną, dostarczą Wam i Waszym dzieciom godziwych rozrywek po całodziennej i wyczerpującej pracy.

A więc do pracy spółdzielczej, wzywamy Cię, Rolniku polski. Drogą szerokich reform spółdzielczych zmienisz obecnie oblicze wsi polskiej, staniesz się zamożniejszym, oświeconym i uspołecznionym obywatelem kraju i podstawą potęgi Rzeczypospolitej!

Rozmaitości.

O handel, inwentarzem żywym. Zdaniem dyrektora syndykatu hodowlanego, dr. Dalkiewicza, racjonalny zbyt osiągnie dopiero wówczas inwentarz żywy w Polsce, kiedy handel tym artykułem znajdzie się w większości w rękach producentów. Niestety rolnicy sami a nawet akcjonarjusze syndykatu hodowlanego najchętniej posługują się handlarzami a syndykatowi sprzedają materjał pośredniego gatunku. Inni eksperci stwierdzają, że produkcja materjału rzeźnego w wielu gospodarstwach, szczególnie w b. Kongresówce, traktowana jest jako zło konieczne, jako środek do wyzbycia się braków hodowlanych. Nad rynkiem rzeźnym w Kongresówce prawie wyłącznie panują żydzi-hurtownicy w liczbie sześciu, którzy trzymają także w swym ręku ubój bydła wykonywany sposobem koszarnym. Wskutek tej procedury ubój bydła np. w Warszawie osięga 30—50 prcet ceny żywej wagi i podraża kilogram mięsa o 70—80 procent. Odczuwa się także w handlu mięsem brak chłodni — wagonów wskutek czego transportuje się bydło przeważnie żywe, co także nie jest racjonalnem z punktu widzenia wewnętrznego rynku spożywczego. Kraj odczuwa nadmiar trzody chlewnej, sprowadza się jeszcze wędlini i smalec w dużych ilościach z zagranicy. Objawy takie nie są normalne. Odłogiem leży dziedzina produkcji konserw mięsnych, która szczególnie na wypadek wojny dla zaprowiantowania armji wybitną odegrałaby rolę. Polityka produkcji hodowlanej wysuwa się obecnie na czoło zagadnień gospodarczych w Polsce i powinny jej czynniki miarodajne poświęcić należytą uwagę.

Jak wytępić wszy u świń? Wszy u świń można wytępić w następujący sposób: Chlewy, w których są umieszczone świnie, często muszą być czyszczone, podściółka zmieniona, a podłoga i ściany bielone świeżo gaszonem wapnem, celem wytępienia wszów, która tam mogą się znajdować. Swinie można zmywać 2—3 procent roztworem wodnym kreoliny lub octem sabadyllowym. Ocet sabadyllowy miesza się z gorącą wodą w stosunku 1 szklanki octu na 2 szklanki wody i ciepłym tym roztworem płatkiem wełnianym, gąbką lub tp. zmyć całą świnię. Bezpośrednio po zmyciu, świnię trzeba okryć płatem, chodzi bowiem o to, by pary octowe zabijały wszy i jajka znajdujące się pod okryciem.

Bardzo dobrym środkiem, niszczącym wszy jest również szara maść 10 procent. lecz z nią ostrożnym trzeba być, by świnia zlizując ją nie zatruła się.

Pozatem nafta po połowie z olejem lub odwar z liści tytoniowych, również daje dobre wyniki przy niszczeniu wszów u zwierząt.

Uchylenie ceł wywozowych. Z dniem 9 lipca br. na podstawie rozporządzenia Ministrów Skarbu, Przemysłu i Handlu i Rolnictwa z dnia 1 lipca br. uchylono cła wywozowe od makuchów, papierówki osikowej, nasion lnu i nasion rzepaku i rzepiku. Z dniem 1. sierpnia br. zostaną uchylone cła wywozowe od żyta, mąki żytniej, pszenicy, jęczmienia owsa, mąki pszennej i od mąk innych oprócz wyżej wymienionych, oprócz mąki ziemniaczanej.

Jak wyleczyć liszaje u cieląt? Jest to znana choroba skóry u bydła „scabies dermatocoptica". Tak jak choroba ta przeszła na wszystkie cielęta od jednego, tak może przejść i na starsze bydło, gdyż jest zaraźliwa. Dlatego przedewszystkiem należy unikać zetknięcia zarażonych sztuk ze zdrowemi.

Leczyć należy w następujący sposób, chore sztuki należy ostrzyc, szare strupy zedrzeć, resztę skóry wyszczotkować, wyczyścić z brudu, kurzu i łupieżu i w tak przygotowaną skorę wetrzeć silnie (szczególnie w miejscu chore po oczyszczeniu od strupów) — następującą mieszaninę: dziegciu drzewnego 500,0 (1 funt), w proszku kwiatu siarczanego 500,0(1funt),dobrze wymięszać, dodając: mydła szarego (Sapo viridis) 1 000,0 i spirytusu do palenia (denaturowanego 1 000,0. Mieszaninę tę wetrzeć raz jeden silnie szczotką, a po 5ciu dniach zmyć letnią mydlaną wodą i znowu wetrzeć lek powyższy po raz drugi, ewentualnie po 5 dniach — trzeci, aż ustanie świerzbienie i skóra się oczyści.

Po ustaniu choroby stanowisko i oborę oczyścić, wybielić dokładnie wapnem z 3 procent kreoliny.

Szczególny sposób wysiadywania jaj. W krainie wiecznych lodów i mrozów, pod 77° szerokości południowej, podróżnicy podbiegunowi znaleźli ptaki, wysiadujące jaja swe — na lodzie.

Ptakami temi są wielkie bezlotki tzw. Pinkwiny cesarskie, jedyny okaz ptasiego rodu, który nigdy nie opuszcza tych dalekich niegościnnych okolic.

Aby jednak z jaja wylęgło się pisklę, potrzeba ciepła, mianowicie temperatury krwi, a jajko, leżące na lodzie, choćby przykryte ciałem matki, nie osiągnęłoby tej temperatury, w ojczyźnie zaś swojej bezlotki zgoła żadnego materjału do budowy gniazd niemają. mimo to jednak umieją sobie radzić, przyroda,bowiem wyposażyła je w szczególny przyrząd do wysiadywania jaj. Oto posiadają u dołu tułowia, w puszystej skórze, obszerną fałdę, którą mogą ściągać. Samica więc pinwina cesarskiego, znalazłszy zaciszny kącik wśród lodowców, tam składa jaja i chwyta je natychmiast w ową fałdę. W ten sposób jaja, otoczone zewsząd jej ciepłem, wylęgają się normalnie.

Czy mleko i przeroby z niego od krowy chorej na gruźlicę są szkodliwe? Krowę należy zgłosić do zbadania przez specjalnych lekarzy weter. do walki z gruźlicą przy Wielkopolskiej Izbie Rolniczej. Opłata będzie bardzo umiarkowana. Jeśli krowa okaże się rzeczywiście gruźliczną oraz mleko od niej zakażone tą straszną chorobą, to nawet mocno gotowane mleko z zabitemi bakterjami, zawierać jednak będzie jadowite produkty tych bakteryj,nie podlegające zniszczeniu przez gotowanie. Naturalnie, że masło, a tem bardziej ser w tym wypadku zawierać będą bakterje gruźlicy. Ludzie, a szczególnie dzieci łatwo mogą nabyć gruźlicy od mleka niegotowanego, ser etc. od krowy gruźliczej; gotowane zaś takie mleko usposabia do łatwiejszego nabycia choroby. W tym samym stopniu podlegają gruźlicy cielęta i świnie.

Redaktor odpowiedzialny: Leon Kum
Drukiem i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego"
w Chojnicach.